



SĄD NAJWYŻSZY

Rzeczypospolitej Polskiej

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf

Gdańsk, dnia 17 października 2016 r.

Wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego na konferencji „Trybunał Konstytucyjny na straży wartości konstytucyjnych”

Szanowni Państwo!

Dziękuję za zaproszenie na konferencję poświęconą roli Trybunału Konstytucyjnego, jako strażnika wartości odzwierciedlonych w Konstytucji, której świętem jest dzisiejszy dzień – 19 rocznica wejścia w życie ustawy zasadniczej.

Jestem tutaj, by dać wyraz przywiązaniu do wartości stanowiących fundament naszej Konstytucji, do których należy godność człowieka, jako źródło jego praw i wolności. Konstytucja z 1997 roku wyznacza granice władzy demokratycznej, wyraża suwerenność narodową i państwową, zarazem ją ograniczając w imię wartości uniwersalnych. Szacunek dla obowiązującej Konstytucji jest współistotny przekonaniu, że odzwierciedla ona polskie tradycje i nasze pragnienie wolności, a jednocześnie odpowiada trudnym wyzwaniom obecnego stulecia.

Konstytucja RP ogranicza władzę publiczną ze względu na prawa podstawowe, zagwarantowane w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz wynikające z europejskich tradycji konstytucyjnych. Ukształtowany w ustawie zasadniczej ustrój konsensualnej demokracji konstytucyjnej zakłada ograniczenie władzy większości ze względu na prawa człowieka, w tym prawa mniejszości. Obowiązująca Konstytucja, która stworzyła prawne przesłanki przystąpienia Polski do Unii Europejskiej oraz zagwarantowania funkcjonowania europejskiego systemu ochrony praw człowieka, stanowi podstawę rozbudowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego.

Państwo demokracji konsensualnej i społeczeństwa obywatelskiego, państwo kompromisów wymagających samoograniczenia i godności, empatii i racjonalności, inteligencji i wyobraźni od wszystkich podmiotów występujących w przestrzeni publicznej, które ta Konstytucja tworzy, jest – jak wiemy - odległe od praktyki jej stosowania. W myśl Konstytucji przecież źródłem prawa ma być godność człowieka, nie zaś doraźna kalkulacja polityczna, źródłem prawa ma być wspólne dobro, a nie chęć odwetu politycznego. Współistotne tej Konstytucji jest przekonanie, że prawo ma służyć rozwiązywaniu problemów i budowaniu więzi między ludźmi. System ustrojowy, w którym ta sama partia lub koalicja ma w swoim ręku wszystkie władze, w tym Trybunał Konstytucyjny, lub może ten Trybunał paraliżować, stwarza zagrożenie dla demokracji konstytucyjnej.

Szanowni Państwo!

Demokracja nie jest ustrojem walki każdego z każdym i wszystkich przeciwko wszystkim. Demokracja wymaga nieustannego, trudnego i cierpliwego współdziałania. Dotyczy to także relacji w obrębie władzy sądowniczej.

Współdziałania Trybunału Konstytucyjnego z sądami brakowało w szczególności w przypadku kontrowersji dotyczących możliwości samodzielnego odmówienia zastosowania niekonstytucyjnego przepisu ustawy w sytuacji, gdy nie ma jeszcze orzeczniczego rozstrzygnięcia Trybunału. Nie udało się także znaleźć, mimo prób poszukiwania kompromisu w minionym trzydziestoleciu, wspólnie obowiązującego modelu w sprawie wyroków interpretacyjnych Trybunału, które nie znalazły jednoznacznej akceptacji w orzecznictwie sądowym. Orzecznictwo Trybunału w sprawach istotnych dla sądów powszechnych, a zwłaszcza nadzoru administracyjnego nad tymi sądami, a także w innych kwestiach dotyczących sądownictwa powszechnego, stanowiących przedmiot kierowanych do Trybunału wniosków Krajowej Rady Sądownictwa, nie odzwierciedlało zrozumienia złożonych relacji między sądownictwem a władzą wykonawczą. Trudno także zakwalifikować jako odpowiadające duchowi współdziałania w obrębie władzy sądowniczej uznanie, że Trybunał jest właściwy do oceny zgodności z Konstytucją uchwał Sądu Najwyższego. Ale zostawmy to, przy takim świącie. I w rodzinie zdarzają się spory.

Należy podkreślić, że w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny rozumiał natomiast potrzebę współdziałania z ustawodawcą i stosował zasadę powściągliwości sędziowskiej. Według Trybunału ustawodawca „może nowelizować prawo także na niekorzyść obywateli, jeżeli odbywa się to w zgodzie z Konstytucją” (K 7/95), a więc np. ze względu na potrzebę ochrony równowagi budżetowej. Wybór najwłaściwszych wariantów legislacyjnych pozostaje „w ramach politycznej swobody działań parlamentu, za którą ponosi on odpowiedzialność przed elektoratem” (K 11/06). Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że „sprawowanie władzy ustawodawczej należy do Sejmu i Senatu. Ustawodawca posiada całkowitą swobodę w kształtowaniu treści porządku prawnego pod warunkiem, że nie narusza Konstytucji. Ocena celowości i trafności rozstrzygnięć parlamentu wykracza poza zakres kompetencji sądownictwa konstytucyjnego” (K 11/94).

Szanowni Państwo!

We współczesnych ustrojach uważanych za demokratyczne wzrasta znaczenie władzy sądowniczej, niekiedy z pewną przesadą określane, jako „rządy sędziów”. Do przyczyn tego zjawiska należy zwłaszcza rosnący wpływ sędziów na rozstrzyganie konfliktów między rywalizującymi politykami, przenikanie się kultury prawnej prawa stanowionego i prawa sędziowskiego, związane z procesem integracji europejskiej i konsekwencjami globalizacji, a także z wielocentrycznością systemu prawa, które zyskuje ponadnarodowy charakter.

Istotna rola ustrojowa władzy sędowniczej sprawia, że władza wykonawcza od wielu lat dąży do utrzymania i powiększania wpływu na władzę sędowniczą, co destabilizuje tę władzę, zagraża konstytucyjnemu statusowi sędziów, a przez to także prawom i wolnościom jednostki.

Szanowni Państwo!

Doświadczenia trzydziestolecia działalności Trybunału Konstytucyjnego wskazują, że – wbrew twierdzeniom przedstawicieli większości parlamentarnej – kontrola konstytucyjności prawa nie stanowi zagrożenia dla ustroju demokratycznego w Polsce. Zagrożeniem dla demokracji są natomiast zarówno próby podporządkowania Trybunału politykom czy rządzącej większości, czy też schyłkowych partii.

W ostatnich miesiącach mamy do czynienia z jakościowo nowym zjawiskiem, które polega na ograniczaniu ustrojowej roli Trybunału Konstytucyjnego bez zmiany Konstytucji RP, w drodze stałego nowelizowania obowiązującej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Trybunał Konstytucyjny spełnia kluczową rolę w demokratycznym państwie prawnym, w którym władza większości parlamentarnej, mającej demokratyczną legitymację wyborczą, jest ograniczona przez Konstytucję gwarantującą prawa człowieka, których źródłem jest jego przyrodzona i niezbywalna godność, niezależna od wyniku wyborów parlamentarnych.

Szanowni Państwo!

Ideę Polski, godnej wielkiej, ale i tragicznej przeszłości naszej Ojczyzny, godnej naszych przodków, którym – jak mówi preambuła Konstytucji – „wdzięczni jesteśmy za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami”, trudno w XXI wieku oddzielić od wartości, które stanowią fundament demokracji konstytucyjnej.

Polska nie zasługuje na to, by stać się krajem bez niezawisłych sędziów i sądów niezależnych i odrębnych od innych władz, bez Trybunału Konstytucyjnego zdolnego do przeciwstawienia się naciskom politycznym.

W tym szczególnym momencie, kiedy Konstytucja RP wchodzi w dwudziesty rok swojego obowiązywania, a Trybunał Konstytucyjny rozpoczął trzydziesty pierwszy rok swojej działalności, i w tym szczególnym miejscu, jakim jest Gdańsk, miasto tak wielu nadziei, w którym nie wahano się umierać za wolność, chcę wyrazić nie tylko moje pragnienie, by rozwiązanie obecnego kryzysu konstytucyjnego potwierdziło, że Konstytucja jest dla nas najwyższym prawem i trwałą wartością, nadającą sens polskiej demokracji i potwierdzającą nasze tradycje, a zarazem wyrażającą naszą europejską tożsamość.

Dziękuję Państwu